

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem. — w niedzielę i święta tylko wydanie poranne. — W dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmitkowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 210

Poznań, wtorek dnia 7 maja 1929

Rok XXIV

Dodatki do podatków

Warszawa, 7. 5. (Tel. wł.) Min. skarbu wydało, podobnie jak w r. ub., postanowienie o pobieraniu 10 proc. dodatku od podatków bezpośrednich, pośrednich, opłat stemplowych, podatku spadkowego itd. (w)

Sprawa Banku Centralnego

Warszawa, 7. 5. (Tel. wł.) Charles Devey wyjechał do Paryża, aby wziąć udział w naradach w sprawie utworzenia Centralnego Banku Ziemskiego.

W tej samej sprawie wyjechał do Paryża dyr. Banku Rolnego p. Staniszewski. (w)

Wyjazd min. Kühna

Warszawa, 7. 5. (Tel. wł.) Min. komunikacji Kühn wyjeżdża nieoficjalnie na 2 do 3 dni do Berlina w związku z przebudową warszawskiego węzła kolejowego. (w)

Katastrofalna sytuacja samorządów

Warszawa, 7. 5. (Tel. wł.) — W prezydium Rady Ministrów odbędą się w najbliższych dniach konferencje przy udziale przedstawicieli samorządów w sprawie katastrofalnej sytuacji finansowej.

Zarząd Związku Miast przedstawi M. S. W. memoriał, wysuwający szereg postulatów o przywrócenie związkom komunalnym rozmaitych świadczeń, któreby wyżej postawiły ich gospodarce. (w)

Przyjaźń włosko-węgierska

Budapeszt, 6. 5. (AW.) Włoski podsekretarz stanu Grandi był obecny na bankiecie Związku włoskich faszyistów, gdzie wygłosił dłuższe przemówienie na temat przyjaźni włosko-węgierskiej. Następnie był na wyścigach, gdzie pożegnał się z nac. Horthym i premierem Bethlenem.

Wieczorem wyjechał do Rzymu.

Rokowania reparacyjne

Paryż, 6. 5. (AW.) W tutejszych kołach politycznych uważają, że rokowania reparacyjne potrwać jeszcze 3 do 4 tygodni.

Niemcy grają na zwłokę, oczekując wyników wyborów w Anglii.

„Wyspa wschodniopruska”

Berlin, 7. 5. (Tel. wł.) Wobec 1000 zaproszonych gości odbyła się tu premiera filmu p. t. „Wyspa wschodniopruska”. Film ten jest propagandą łączności duchowej i kulturalnej tej prowincji z resztą Niemiec.

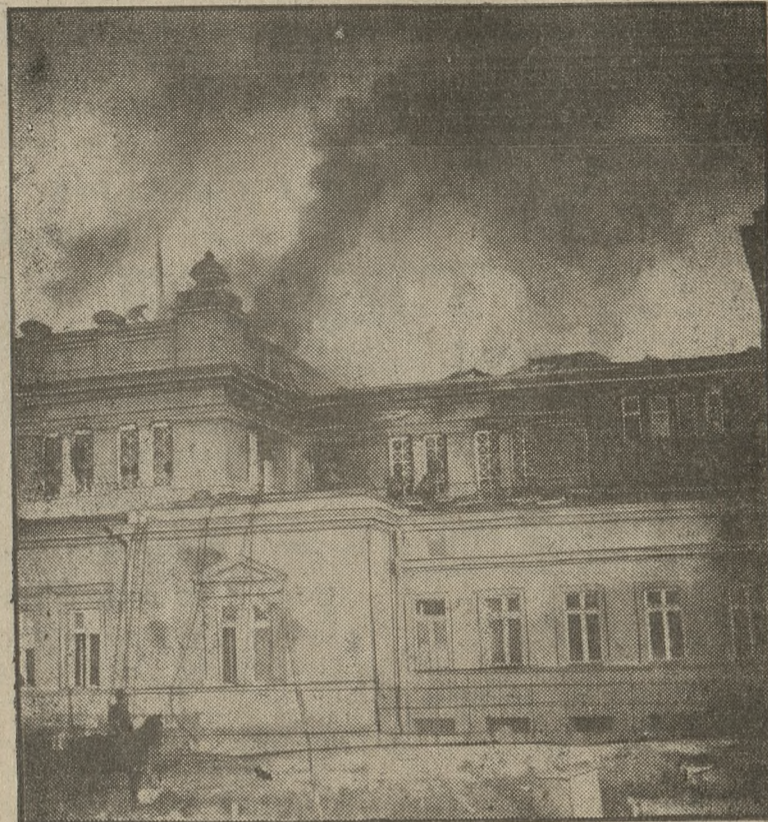
Obecny na premierze premier pruski Braun, pochodzący z Prus Wschodnich, obszernie omówił problemy tej prowincji. Wskazując na trudności gospodarcze Prus Wschodnich, Braun obiecał im dalsze poparcie finansowe rządu pruskiego. B. B.

Polak w więzieniu pruskim

Wrocław, 6. 5. (Radjo.) Izba kar na tutejszego sądu okręgowego skazała za rzekome szpiegostwo obywatela polskiego, Karola Jagiellę, zamieszkałego na Śląsku opolskim, na 3 lata domu karnego, 10 lat utraty praw obywatelskich oraz dopuszczenie dozoru policyjnego.

Jagiella, który już od roku przebywał w areszcie śledczym, od 10 miesięcy odmawia przyjmowania pokarmów, wskutek czego odżywia się go sztucznie. Jest on tak osłabiony, że na dzisiejszą rozprawę musiano go wnieść do sali sądowej.

Na rozprawie wszelkie pytania zbywał podsądny milczeniem.



Pożar gmachu „sobranja” (sejmu) w Sofji.

Raport p. Deveya

Potrzeba reformy podatkowej oraz ograniczenia rządowej polityki inwestycyjnej

Warszawa, 7. 5. (Tel. wł.) Charles Devey zdecydował się ogłosić wcześniej jedną część swego sprawozdania za I kwartał 1929 r.

P. Devey stwierdza, że rząd dzięki swej władzy podatkowej jest jedynym w Polsce posiadaczem środków kredytowych. Głównym jego zadaniem było zwiększanie dochodów podatkowych, aby zaspokoić najpilniejsze potrzeby odbudowy gospodarczej.

System gospodarczy nie jest zadowalający, gdyż niektóre grupy ludności ponoszą nadmierne ciężary, ale mimo to dla rządu sytuacja jest korzystna, gdyż budżety wykazywały nadwyżkę.

Rozwój gospodarki publicznej wyprzedził wzrost przemysłu, handlu i rolnictwa. Handel i przemysł pozostaje bez dostatecznych rezerw i brak kapitału jest tak wielki, że nawet drobne przyczyny powodują wzrost weksli protestowanych i zwykłe stopy procentowej.

Trwałość zapasów dewiz i złota, mimo ujemnego bilansu handlowego, była możliwa tylko dzięki pożyczce zagranicznej.

Przy sporządzeniu następnego budżetu ministerstwa winny go rozpatrywać pod kątem widzenia, co jest niezbędne dla ogólnego dobrobytu kraju.

Ograniczenie programu rządowego musi ożywić ogólną gospodarkę kraju. Ograniczenie rządowej polityki inwestycyjnej zmniejszyłoby zapotrzebowanie rządu co do dochodów i wpłynęło na polepszenie systemu podatkowego w kraju.

Zmniejszenie podatków podnieca przemysł i inicjatywę prywatną, wskutek czego znika bezrobocie, podczas gdy wielkie podatki powodują depresję gospodarczą.

Konieczna jest reforma podatkowa, która winna zmierzać do usunięcia nierówności i bardziej harmonijnego rozłożenia ciężarów podatkowych.

Podatek obrotowy p. Devey uważa za niesłuszny a dochodowy, jego zdaniem, rozwija się zanadto powoli.

System podatkowy w Polsce uniemożliwia podwyższenie opodatkowania. (w)

Rozwiązanie wojennych związków komunistycznych w Niemczech

Konfiskata majątku ich, umundurowania i broni

Berlin, 6. 5. (AW.) Władze niemieckie przystąpiły do likwidacji komunistycznych związków wojennych. Przedewszystkiem skonfiskowano wszelki ruchomy i nieruchomy majątek, umundurowanie i broń.

Berlin, 6. 5. (PAT.) Pruski min. spr. wewnątrznych wydał dziś zarządzenie, rozwiązujące najsilniejszą organizację komunistyczną t. zw. „Związek Czerwonych b. uczestników wojny” wraz z jego organizacjami, jak czerwona marynarka i związek młodzieży. Majątek stowarzyszenia skonfiskowano na rzecz państwa a lokale opieczętowano.

Po zakomunikowaniu tej decyzji kierownictwu organizacji, policja obsta-
wiła dziś wszystkie biura i lokale i prze-

ła rozwiązanie tej organizacji komunistycznej.

Berlin, 6. 5. (PAT.) Zarządzenie pruskiego min. spraw wewn., rozwiązujące najsilniejszą komunistyczną organizację bojową, uniemożliwiło obrzymi zjazd komunistyczny, projektowany przez tę organizację w Hamburgu.

Mimoto, jak podaje Biuro Wolffa, przedstawiciele komunistów w Hamburgu zapowiedzieli na demonstracji komunistycznej w Lineburgu, że wbrew zakazowi i terrorowi policyjnemu mają zamiar zjazd ten doprowadzić do skutku.

Berlin, 6. 5. (PAT.) Wobec tego, że w południowej dzielnicy Berlina, objętej rozruchami, ostatnie 36 godzin upłynęły spokojnie, prezydent policji berlińskiej zniósł wszystkie zarządzenia wyjątkowe.

Większe oddziały policyjne trzymane są jednak w pogotowiu na wypadek wznowienia awantur.

Berlin, 6. 5. (PAT.) Agitacja komunistyczna na rzecz powszechnego strajku protestacyjnego spaliła na panewce.

W dniu dzisiejszym we wszystkich fabrykach, w których doszło do częściowego strajku, pracę podjęto na nowo.

Berlin, 6. 5. (PAT.) Komunikat Biura Wolffa zaprzecza z naciskiem pogłoskom, podanym przez pewne dzienniki nowojorskie, o rzekomej rewolucji, która miała wybuchnąć wśród policji niemieckiej.

Berlin, 6. 5. (PAT.) Dzienniki donoszą, że komuniści postanowili użyć wszelkich środków celem uzyskania zezwolenia na pochowanie ofiar manifestacji pierwszomajowych we wspólnym grobie.

Przy tej okazji komuniści zamierzają zorganizować wielką manifestację i ogłosić strajk generalny w dniu pogrzebu.

Magdeburg, 6. 5. (PAT.) Władze tutejsze zawiesiły dziennik komunistyczny „Die Tribune”.

Lipsk, 6. 5. (PAT.) Tutejsi komuniści postanowili ogłosić dnia 8 maja strajk protestacyjny.

Zgon pułk. Bauera

Szanghaj, 6. 5. (PAT.) Zmarł tu na ospę pułkownik Maks Bauer, niemiecki doradca wojenny przy rządzie chińskim.

W czasie wielkiej wojny Bauer był prawą ręką Ludendorfa. Zajmowane obecnie stanowisko przy rządzie chińskim objął ostatniej jesieni.

Migawki berlińskie

Wędrowka na front. — Latwość czy naiwność?

(Korespondencja własna „Kurj. Pozn.”)

Berlin, w maju.

Kto mieszka w Berlinie i nie czyta gazet, ten przypuszcza, że w mieście panuje zupełny spokój; jednakże dwie dzielnice, Wedding i Neukölln, znajdują się w stanie obłężenia. Pociągi i koleje podziemne chodzą regularnie, w restauracjach i kawiarniach pulsuje życie. Na Hermannplatzu gra muzyka i bawią się dzieci, ale „za kordonem” obraz się zmienia. Widać oddziały pieszej i konnej policji z karabinami. Gdzieś tam stoją barykady. Z planem miasta w rękę z łatwością znajduję plac działów wojennych. Miejsce doskonale wybrane: krzywe, ślepe zaułki, gdzie i w normalnym czasie nietrudno o wypadek... Szybko przejeżdża karetka pogotowia ratunkowego a z okna czwartego piętra odrapanego narożnika zwiesza się czerwona flaga z czarną krepą. Bitwa tuż obok. Z jednej strony szeregi ciekawych, zajęte nibyto kupowaniem owoców przy straganach, z drugiej zaś strony dwie równoległe ulice, odgrodzo-

Zamach na Woldemarasa

Premjer litewski i jego małżonka wyszli bez szwanku —
Adjutant Woldemarasa zabity

Kowno, 6. 5. (PAT.) Litewska Ag. Telegr. podaje:

Dzisiaj o godz. 8.20 wieczorem, w chwili, gdy premjer Woldemarasa w towarzystwie swej małżonki i siostrzeńca oraz adjutanta osobistego i adjutanta ministra wojny kap. Werbickasa udawał się na koncert do litewskiego teatru państwowego, nieznanymi sprawcami oddał z tyłu do wymienionych osób kilka strzałów.

Osobisty adjutant premjera Woldemarasa, oberlejtant Gudinas, trafiony jednym ze strzałów w głowę, został zabity na miejscu.

Kapitanowi Werbickasowi kula przeszła przez prawe płuco, siostrzeniec

ne podwójnym kordonem policji. Za kordon wolno wejść tylko mieszkańcom dzielnicy, mającym w porządku odpowiednie legitymacje. Koło kordonu grupki wyrostków rozdają bibułę komunistyczną.

Z Weddingu do Neukölln jadą koleją podziemną sześć klm. W ciągu półgodzinnej podróży w wagonie nie słychać rozmów o rozruchach, chociaż prawie każdy ma gazetę. Tem niespodziewanie działa widok na końcowej stacji przy Boddinstrasse. Z góry słychać dość częste strzały, jedno wyjście z podziemnego dworca zapchane uciekającym z ulicy tłumem a drugie zupełnie zamknięte. Rzykują i przeciskam się na powierzchnię. Wprost dworca długa, pusta ulica, wszędzie kordony policyjne. W ulicach równoległych słychać wystrzały karabinowe i turkot kulomiotów. Na twarzach przechodniów, wcisniętych w szczelnie zamknięte bramy domów, maluje się strach i ciekawość. Sklepy i kina otwarte. Ostrożnie posuwam się naprzód, aby zasięgnąć języka. Wszyscy są przeciwko policji, ale wielu potępia i komunistów. Najwięcej zadowoleni są łobuzi uliczni; ci też stanowią znaczny kontyngent walczących. Zresztą na dłuższe rozmowy niema czasu, gdyż z bramy wypada patrol policyjny. Trzeba zmykać. Wskakuję do mydlarni. Kupiłem jakiś drobiazg i wychodzę na osobność wyjścia na ulicę. Po dziesięciu minutach nowy patrol policyjny wchodzi do mojego szynku, gdzie siedzę w nielicznym towarzystwie do godziny 9-tej; policja każe wszystkim wychodzić... stan oblężenia, szynkownia się zamyka.

Ulice skąpo oświetlone latarniami, drzwi i okna zamknięte na giucho, ostre światła reflektorów pelzają po ścianach i dachach. Powoli, ciężko i poważnie przesuwają się auto pancerne. Dopiero w okolicy Hallesches Tor wjeżdżam w strefę oświetlonych wystaw i normalnego ruchu ulicznego. Przed otwartymi drzwiami narożnej piwiarni słychać w grupie studentów wesołe śmiechy i rubaszne dowcipy...

Były dyrektor berlińskiej państwowej fabryki porcelany, radca Muffang, zwrócił się do sądu ze skargą na pruskie ministerstwo handlu, które zwolniło go z zajmowanego stanowiska za to tylko, że kupił sobie z funduszy rządowych auto, ulokował brata swego na fikcyjnym, lecz intratnym stanowisku kierownika w podległej mu fabryce i przeprowadził niewielkie „virements” w księgach buchaltaryjnych...

Bronisław Zaremba.

Woldemarasa jest również ciężko ranny w okolicę brzucha.

Premjer Woldemarasa i pani Woldemarasa wyszli bez szwanku.

Zabójcy adjutanta premjera Woldemarasa udało się umknąć.

O pobudkach zbrodni dotychczas nie wiadomo.

Przed wyborami w Anglii

London, 6. 5. (PAT.) W piątek parlament angielski zostanie rozwiązany, aby po trzech tygodniach zebrała się Izba w nowym składzie.

Jutro zbiera się Rada Stanu pod przewodnictwem ks. Walji.

Obecnie organizowana jest pospiesznie aparatura wyborcza. Biura wyborcze pracują już intensywnie nad układaniem list wyborców, których ogólna liczba wynosi około 27 milj. osób.

Dotychczas ukończono listy 303 z spośród 600 okręgów wyborczych parlamentarnych. Liczba głosujących, przypadająca na te 303 okręgi, wynosi 15 milj. osób. W 278 okręgach przeważają wyborczynie, które, jak dotychczas, mają większość, wynoszącą około 900 tysięcy głosów.

Dotychczas wysunięto 1700 kandydatów.

Zjazd Polaków z zagranicy

Warszawa, 7. 5. (Tel. wł.) Zjazd Polaków z zagranicy odbędzie się w Warszawie w dn. 14 lipca. (w)

Tajemnicze samobójstwo

Warszawa, 7. 5. (Tel. wł.) Służąca gen. Litwinowicza, dowódcy O. K. Grodno, wskutek nieznanego przyczyn zraniła się ciężko krótką bronią w okolicy serca.

Stan służącej początkowo był bardzo ciężki, lecz uległ polepszeniu. (w)

Togi

Warszawa, 7. 5. (Tel. wł.) Min. sprawiedliwości wprowadzi w najbliższym czasie togi dla sędziów i prokuratorów. (w)

Konkursy konne w Rzymie

Rzym, 6. 5. (AW.) Po pierwszych konkursach konnych, w których jeźdźcy nasi odnieśli pewne sukcesy i zajęli czwarte miejsce, dzień wczorajszy był dla ekipy naszej pechowny. Jeźdźcy spadali z koni, nie bronili zajętych miejsc i nie doszli do finału.

Rzym, 6. 5. (PAT.) W poniedziałek w trzecim dniu zawodów hipicznych w Rzymie, ekipa polska zdobyła wielki srebrny puchar, ofiarowany przez ministra wojny.

Polacy, którzy startowali w składzie płk. Römmel, rtm. Królikiewicz i por. Starnawski, mieli 11 punktów karnych. Drugie miejsce zajęła drużyna hiszpańska, trzecie francuska.

Po zawodach odegrano hymn polski, witany burzliwymi oklaskami widzów.

Straszliwe trzęsienie ziemi

Berlin, 6. 5. (PAT.) Un. Pr. donosi z Teheranu, że trzęsienie ziemi w okrę-

Przed wyjazdem więc do Krynicy posłał pięknej trzpiotce bukiet kwiatów i zapewnienie, że pozostaje zawsze niezmiernie wdzięczny za przysługę, jaką mu oddała. Prosił jednocześnie, by zechciała uwierzyć, że nie jest przestępcą, chociaż jeszcze nie może wyjaśnić motywu swego dziwnego, co sam przyznaje, postępowania.

Do widzenia! do widzenia!... proszę jeden drugiej do Krynicy... gdzie się podział tragarz 48... sprzeczka o wolne miejsce... gwizdek, nareszcie.

VII.

W krynickim raj

Pociąg ruszył, zamajaczyły porwane kontury przedmiotów, Skrzypczak odetchnął pełną pierś, zdawało mu się, że wszystko najgorsze już minęło. I że cały świat jedzie wraz z tym pociągiem, ku lepszemu jutru. Jak małe, jak ludzkie były jego myśli. „Aurozaurus” rozpoczynał dopiero wielką wojnę ze złotym cielcem, a ciernista droga jego odkrywała ledwie się rozpoczynała.

Patrząc na stupy telegraficzne i nici przewodów, wyginające się raz

gu Khorasańskim przybrało, jak się okazuje, rozmiary strasznej katastrofy. Około 2000 ludzi miało utracić życie. Szereg miejscowości został zupełnie zmieciony z powierzchni ziemi.

W miejscowości Kifan ofiarą trzęsienia padło 650 mieszkańców.

Tragiczny powrót z uczy weselnej

Budapeszt, 6. 5. (Radio.) W pobliżu Hodmezeo Vasarhely pociąg osobowy wpadł na powózkę, w której pięciu członków pewnej rodziny powracało z uczy weselnej. Trzy osoby zostały zabite na miejscu a czwarta w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

Z katastrofy wyszła bez szwanku jedynie 7-letnia dziewczynka.

Olbrzymi pożar lasu

Berlin, 6. 5. (AW.) W pobliskiej miejscowości Friedrichshafen wybuchł olbrzymi pożar lasu. Przyczyną pożaru jest prawdopodobnie rzucenie niedopałka papierosa.

Pożar w zakładzie dla obłąkanych

Morristown (New Jersey), 6. 5. (Radio.) W zakładzie dla umysłowo chorych stanu New Jersey wybuchł pożar, który zniszczył prawie skrzydło budynku. Mimo ogromnego zdenerwowania, chorych w liczbie 1400 osób zdołano wyprowadzić bez wypadku.

Straty oblicza się powyżej miliona dolarów.

Represje gen. Primo de Rivery

Kordoba, 6. 5. (PAT.) Dzisiaj przybył tu prezes Rady Ministrów gen. Primo de Rivera, aby wziąć udział w odsłonięciu pomnika wielkiego hiszpańskiego poety romantycznego ks. de Saavedra Rivas.

W przemówieniu, wygłoszonym w czasie wydanego z tej okazji bankietu, premjer wspominał o próbie naruszenia ładu publicznego, jakiego pewne czynniki usiłowały dokonać w Hiszpanji. Primo de Rivera oświadczył, że rząd jest stanowczo zdecydowany położyć kres tej zbrodniczej działalności.

W tym celu — zaznaczył premjer — mam zamiar niezwłocznie po powrocie do Madrytu przedstawić monarsze do podpisu dekret, przewidujący jak najsurowsze sankcje aż do utraty obywatelstwa i konfiskaty dóbr tych, którzy postępowaniem swym zasługują na taką karę.

Cholera w Indjach

Lahora, 6. 5. (PAT.) Epidemja cholery zagraża całej prowincji Pendżal.

Rząd wydał specjalne zarządzenie zapobiegawcze.

Wybuch w fabryce dynamitu

Bruksela, 6. 5. (PAT.) Gwałtowny wybuch zniszczył dziś fabrykę dynamitu w Matagne la Grande, w pobliżu Louvain. Trzech robotników zostało zabitych.

Siła wybuchu rozrzuciła sztaby żelazne w promieniu 150 m.

Przyczyny katastrofy nie są znane.

Zuchwale włamanie do banku

Wiedeń. (AW) Nocy ubiegłej nieznanymi sprawcami dokonali zuchwalego włamania do kasy Banku Anglo-austriackiego.

Jedna z kas skradzionych została rozbita, przyczem skradziono z niej około 30 000 szylingów. (k.)

Cofnięcie podatku od dodatku mieszkaniowego

Warszawa, 7. 5. (Tel. wł.) Min. Skarbu zawiadomiło urzędy wojewódzkie, aby funkcjonariuszom państwowym i samorządowym nie potrącano z ich uoposażeń podatku dochodowego od dodatku mieszkaniowego.

O ile zaś podatek ten został pobrany, to winien być wypłacony w dniu 1 czerwca rb. (w)

Drożynny nie będzie... bo już jest

Czynnikami oficjalne zapewniały wielokrotnie, że ceny w Poznaniu w czasie P. W. K. nie ulegną zwyżce. Być może, że w czasie wystawy cen rzeczywiście nie trzeba będzie podwyższać, gdyż już obecnie podskakują one w zawrotny wprost sposób.

I tak w ostatnich dniach szklanka zwykłej kawy osiągnęła w kawiarniach naszych cenę 75 gr. (!) a ciastko kosztuje ni mniej ni więcej „tylko” 40 gr. i to bez procentu dla kelnera.

Cenę szynki podwyższono w ubiegłym tygodniu o 80 gr. na 1 klg. a rzeźnicy zapowiadają na dni najbliższe podwyższenie również cen mięsa.

Zwykle metalowe łózka, których zapotrzebowanie na wystawę jest bardzo znaczne, kosztują obecnie 120 zł. zamiast, jak dotychczas, 100 zł.

Wreszcie tramwaje miejskie ogłosiły wczoraj podwyższenie taryfy od dn. 8 bm. z 20 gr. na 25 gr., czyli o 25 proc. Bez komentarzy. (k)

Nagle zasłabnięcia

Wczoraj w południe powstało wielkie zbiegowisko na ul. Szkolnej, spowodowane nagle zasłabnięciem pewnej pani w handlu bławatów. Była to klientka, która zamierzała wybrać materiał na garnitur wiosenny.

W tłumie publiczności przebakiwano, że atak nastąpił w chwili, gdy nieznaną usłyszała cenę, wyznaczoną na żądany materiał.

Być może, że była to tylko złośliwa uwaga!

Popołudniu przy wylocie ul. Franc. Rałajczaka zasłabił z wycieńczenia poszukujący pracy stolarz Oskar Eggenbrecht.

Nieszczęśliwym zajęło się pogotowie ratunkowe. Po zaaplikowaniu środków orzeźwiających i nakarmieniu nieszczęśliwy przyszedł do siebie.

W fabryce czekolady „Goplana” zasłabiła nagle 20-letnia Rozalja Rogacka, zamieszkała przy Grobli 17.

Powodem zasłabnięcia była choroba. (k)

JAN KARCZEWSKI

AUROZAUROS

Opowieść z naszych dni.
(Ciąg dalszy.)

41)

Z całego epizodu więziennego pozostał mi tylko jeden jedyny szczegół, budzący niesmak. Otóż Lukowski, chcąc rozdzielić obóz, który w przyszłości mógłby mu szkodzić, zakomunikował przy zwolnieniu jemu i Wiśniewskiemu, że wiadomości o ich poczynaniach dostarczała mu do najdrobniejszych szczegółów — Nelly.

Wyrachowanie szefa tajnej policji co do Wiśniewskiego sprawdziło się w zupełności, gdyż młodzian napisał do swej dawnej bohdanki, list pełen pogardy i nawet dość gruby. Skrzypczak jednak nie miał do Nelly nic, żadnego żalu, przeciwnie nawet, kordził go to wewnętrznie, że Nelly, która wysłała mu ten list, była tak wielką przysługą, uważała go, a może nawet uważa dotychczas, za podstępny i wyrafinowanego zbrodniarza.

wgórę, raz w dół, zastanawiał się dr. Skrzypczak nad tem, że tą samą drogą przed kilkunastu dniami przejechał jego zarażony transport. Tak, jeśli warunki złożyły się pomyślnie, możliwym było zupełnie, że „aurozaurus” był już dziś hen! daleko w drodze na drugą półkulę.

Sytuacja nie przedstawiała się tak pomyślnie. Kablogram z New Yorku polecił w ostatniej chwili przed załadowaniem na okręt, zatrzymać transport w Europie. W ten więc sposób, zatrute miliony znalazły tymczasowe schronienie w podziemiach Reichsbanku, szczepiąc zarazą znajdujące się tam zapasy.

Co stało się z nim dalej, powiem potem. Przedtem muszę odwieść do Krynicy doktora Skrzypczaka, gdyż obawiam się, że gdybym go opuścił w tej chwili, gotów jeszcze zgubić się gdzieś w drodze, trafić na jakieś złe połączenie i cobyśmy potem robili?

Czy dr. Skrzypczak dojechał do Krynicy?

Tak, dojechał. Mała wyrotna furka góralska wytrzęsła go wraz z walizką przed werandą pensjonatu „Raj”. Ktoś wskazał mu przygotowany po-

kój, ktoś przyniósł wody do odrapanej miednicy, ktoś zażądał paszportu do meldunku, a jeszcze ktoś inny wydzwonił na obiad.

Przy obiedzie doktor sprawdził naczynię, że sezon dopiero się zaczyna. Poza dyrektorką pensjonatu, trzema starymi pannami i jednym oficerem na urlopie, pensjonat był pusty. Odkrycie to oznaczało, że przynajmniej tymczasem skazany jest na zupełną samotność. Stare panny, sympatyczne nawet czupiradła, nazwały go od pierwszego wejścia, gdy podjeżdżał pod dom, „saksofonem”, niby, że skrzypce i saksofon z jednej rodziny pochodzą. Oznaczało to, że mają szczerzy zamiar ignorowania go do końca, chyba, żeby wykazał w stosunku do którejś z miary. Wobec powyższego wzajemne stosunki pozostały w granicach sakramentalnego „dobranoc”, „dzieńdobry”. Wydobył ze starej, zapomnianej jakiejś w korytarzu biblioteki stopy książek i leżąc na słonecznej werandzie, zaczytywał się w czem popadło.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KALENDARZYK

Wtorek, 7 maja 1929.

Słońce: wschód 4,11; — zachód 19,28; —
długość dnia 15 godz. 17 min.
Księżyc: wschód 3,43; — zachód 17,08; —
przed nowim.
Kal. rz.-kat.: Domicela; jutro Stanisław.
Kal. słow.: Ludomił św.; jutro Stanisław św.

Zebrania

- Dziś o 15 Tow. Restauratorów w lokalu p. Jaszka, Tama Berdychowska 4.
o 17 Zrzeszenia Emerytów Kolej. przy Z. U. K. Poznań, w lokalu p. Bohnowej przy ul. Łazarskiej 1.
o 18 Związek Emerytów Państw. oraz Wdów i Sierot, w lokalu p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8.
o 19 Kolo Tow. Rękodzielników w lokalu p. Gaworskiego, Nowy Rynek 4.
o 19 Stow. Żeńskiej Młodzieży Kup. w sali Domu Król. Jadwigi.
o 19 Tow. Przem. Wilda, w lokalu p. Zawadkowej, Górna Wilda 75.
o 19,30 Narodowa Organizacja Kobiet przy brzegu Warty — obchód Konstytucji 3 Maja w sali Domu Katolickiego na Śródcie.
o 19,30 Tow. Przemysł. Poznań - Winiary, w lokalu p. Kaczmarska.
o 20 Liga Morska i Rzeczna (kadra żegl.), ul. Wodna 24.
o 20 Klub Damskich Fryzjerów w Poznaniu, w lokalu „Pod Szóstką”, ul. Wroniecka 8.
o 20 Wolny Cech Obuwniczy, w lokalu posiedzeń, ul. Podgórna 13.
o 20 Tow. Hod. Gołębi Poczty „Warta” Poznań Stare Miasto, w lokalu p. Wiznera, Chwaliszewo 58-59.

- Jutro o 18,30 Posiedzenie Rady Miejskiej.
o 20 Tow. Uczniów Handl. w sali Królowej Jadwigi.
o 20 Włkp. Stow. Myśliwskie w Piwnicy Ratuszowej.
o 20,15 „Sokol” Śródmieście w salce przy ul. św. Marcina 65.

Pogrzeby

- Dziś: Sp. Siostry Anieli Grochowskiej (Zgr. S. S. Mł. Św. Wincentego à Paulo) o godz. 9 po naboż. z kapł. Św. Józefa. — Sp. Nikodema Wojtkowiaka o godz. 16 ul. Łazarska 65 a.

Licytacje

- Dziś: o 10 ul. Kochanowskiego 24 — kanapa, 2 fotele, stół okr., 2 krzesła, 2 taborety, dywan, lampa, obraz, postument do kwiatów;
o 11 ul. Kraszewskiego 28 — bufet, kredens;
o 12 ul. Matejki narożnik ul. Berwińskiego — radioaparat 5-cio lampkowy z głośnikami;
o 14 ul. Wawrzyniaka 19 — umywalka, leżanka, stół okr., obraz, radioaparat ze słuchawkami;
o 14 ul. Raczyńskich 2 — stół rozcz.;
o 15 ul. Dąbrowskiego narożnik ulicy Jasnej — futro;
o 17 ul. Strumykowa 19 — 800 oliw miesięcznych do okien.
Jutro: o 8,30 ul. Wiozowa 10 — masz. do pisania;
o 9 ul. Wrocławska 40 — 10 walizek;
o 9 ul. Towarowa narożnik ul. Składowej — motor elektr.;
o 9,45 ul. Głogowska nar. ul. Kanałowej — koł;
o 10 ul. Wiozowa 10 — kanapa, szafy, krzesła, obrazy;
o 10,30 Św. Marcin 62 — kasa „National”;
o 11,30 ul. Fredry 4 — biurka, krzesła, szafa do akt, maszyna do pisania.

Teatr Wielki

DZIS — „Zygmunt August” — opera Joteyki.

Teatr Polski

DZIS — „Dwaj panowie B.”

Teatr Nowy

DZIS — „Edukacja Bronki”.

NIEWOLNICA SZEIKA

Dziś, we wtorek, dnia 7 maja b. r. odbędzie się w teatrze „Słońce” premiera wzruszającego dramatu miłosnego p. t. „NIEWOLNICA SZEIKA”. Wspaniały ten obraz zaliczyć trzeba do kategorii najpiękniejszych a zarazem najbardziej wzruszających filmów, jakie w ostatnim czasie przewinęły się na ekranach poznańskich. Niezwykle mocny scenariusz, utrzymujący widza w ciągłym napięciu, doskonała gra artystów, piękne sceny walk z Arabami i ów gorący, typowo wschodni koloryt, jakim przepojony jest cały obraz, rozgrywający się w kolonii włoskiej w Trypolisie — sprawa, że akcję śledzimy od pierwszej do ostatniej sceny z niebywałym napięciem i zainteresowaniem. Poczucie obowiązku, miłość ojczyzny i miłość kobiety — oto uczucia, jakie nurtują w sercu bohatera, który jako pułkownik wojsk włoskich jest symbolem wielkiego męstwa i honoru żołnierskiego. — „Niewolnica Szejka”, to obraz, którego piękna i szlachetna treść odrywa nas od szarzyzny życia i przenosi w srodowisko ludzi wiernych do głębi swym idealom. Role główne w tym pięknym filmie grają JETTA GOUDAL, VICTOR VARCONYI i HENRYK B. WALTHAL. Niewątpliwie dzisiejsza premiera wzbudzi wielkie zainteresowanie w najszerszych sferach naszych kinomanów.

Tragedja nieszczęśliwej matki

Postradała zmysły po utracie ukochanego dziecka

Niezwykle tragiczna scena rozegrała się wczoraj po południu na ulicy Patrona Jackowskiego.

Zamieszkała w ulicy tej w domu pod liczbą 30 27-letnia mężatka Jadwiga Matuzewska wybiegła nagle z mieszkania na ulicę z okrzykami, znamionującymi najstraszniejszą rozpacz. Nieszczęśliwa postradała nagle zmysły i popadła w szal. Wśród jęków i krzyków wyrwała sobie włosy, odlatując miejscami pokrwawioną czaszkę, aż wreszcie padła na płot, trzymając go się kurczowo. Z trudem zdołała ją obezwładnić.

Na miejsce wypadku przybyło pogotowie ratunkowe, które udzieliło nieszczęśliwej pomocy i przewiozło ją do miejskiego zakładu psychiatrycznego na Grobli.

Jak się okazuje, tak straszną rozpacz nieszczęśliwej matki wywołała śmierć ukochanego dziecka, zmarłego w ubiegłym tygodniu.

Tragiczny ten wypadek wywołał wśród licznych widzów wstrząsającego widowiska powszechne współczucie. (k)

Prezydent Rzplitej na Górnym Śląsku

Zwiedzanie kolonij robotniczych

Katowice, 6. 5. (PAT.) W drugim dniu pobytu na Śląsku Prezydent Rzplitej w godzinach porannych zwiedził w towarzystwie ministrów Składowskiego i Kwiatkowskiego oraz wojewody Grażyńskiego budujące się gmachy na pomieszczenie szkół technicznych przy ul. Krasińskiego. Szkoły te obejmą wydziały kolejowy, budowlany, chemiczny, hutniczy, elektrotechniczny, mechaniczny i ceramiczny.

Następnie p. Prezydent wyjechał wraz z otoczeniem do Świętochłowic, celem wzięcia udziału w poświęceniu kolonij robotniczych. Tłumy ludności miejscowej witały serdecznie przejeżdżającego p. Prezydenta, wnosząc okrzyki na jego cześć. W przejeździe obok kolonij robotniczej im. Prezydenta Mościckiego samochód p. Prezydenta zatrzymał się na chwilę przy bramie tryumfalnej, gdzie powitali go mieszkańcy kolonij, przyczem jedno z dzieci wręczyło p. Prezydentowi kwiaty.

Przemówienie min. Kwiatkowskiego

Minister podkreślił symboliczne znaczenie wyjazdów głowy państwa. W Polsce tak się składa od szeregu lat, mówił minister, że uroczystości, związane z przyjazdem p. Prezydenta, mają charakter specjalny. Przez całą Polskę, od Morza Bałtyckiego do ziemi śląskiej, od Poznania po Kresy Wschodnie coś się buduje, tworzy i rozrasta w siłę. Każdy wyjazd p. Prezydenta wiąże się z otwarciem, poświęceniem lub założeniem kamienia węgielnego pod nową placówkę społeczną, kulturalną albo gospodarczą. Jest to symbolem naszej dzisiejszej Polski, którą wzięliśmy w spadku po okresie niewoli, zniszczonej i spalonej w rozwoju. Własnymi rękami musimy przebudowywać, zmieniać, zdobyć nową Polskę taką, jaką nosimy w duszach naszych. Wysiłki nasze mają przedewszystkiem charakter społecz-

ny, aby zmienić los własnego społeczeństwa w jego własnym niepodległym państwie.

Minister zapewnił, że wysiłki rządu skierowane będą, aby pokryć ziemie polską siecią domów, bo to jest prawem ludzi, tak jak obowiązkiem rządu jest zapewnienie im warunków egzystencji. W tej pracy społecznej województwo śląskie zajmuje dziś pierwsze naczelną miejsce w państwie polskim.

Po przemówieniu min. Kwiatkowskiego p. Prezydent wpisał się do książki pamiątkowej gminy Świętochłowic, poczem zwiedził kolonję. Powróciwszy do Katowic, p. Prezydent po wycieczce odjechał do Chorzowa, gdzie zabawi nieoficjalnie do jutra rana, poczem wyjedzie przez Mysłowice, Ojców i Kraków do Tarnowa.

Tytonie zagraniczne

Warszawa, 7. 5. (Tel. wł.) Minister skarbu zezwoliło na sprowadzenie do sprzedaży w Polsce 4 gatunków cygar gdańskich oraz 3 gatunków tytoniu do fajek. (w)

P. W. K.

Zjazd dzieci. — Zainteresowanie zagranicą wzrasta. — Ruch na terenach wystawowych.

W czwartku przybędzie na dwa dni do Poznania 250 tysięcy dzieci, które zwiedzą tereny wystawowe.

Dzieci te mają zapewnione schronienie a całodzienne dobre wyżywienie kosztować będzie 2,50 do 2,60 zł.

Powszechna Wystawa Krajowa budzi wielkie zainteresowanie również i zagranicą. W Pradze czeskiej np. wydano dotychczas przeszło 30 tys. wiz na przejazd do Poznania.

Podobne wiadomości nadchodzą też i z innych krajów.

Termin otwarcia P. W. K. zbliża się w szybkim tempie. To też na terenie wystawowym pracuje się dniem i nocą a nawet w niedziele i święta, aby tylko wszelkie roboty na czas wykończyć. Zrobiono już wiele, lecz nie mało jeszcze pozostaje do wykończenia. Zjechali też częściowo i wystawcy, którzy pilnują i przynaglają robotników.

W halach wystawowych rojno i gwarno a puste do niedawna stoiska zapelniają się coraz liczniej nadchodzącymi eksponatami. (z)

Włamanie

Niewykryta dotychczas szajka złodziejska dokonała zuchwałego włamania do mieszkania p. Woźniaka w Głównej przy ul. Suchei 5, gdzie skradziono większą ilość bielizny i innych przedmiotów.

Istnieje przypuszczenie, że kradzieży dopuścili się złodzieje, którzy niedawno w zuchwały sposób napadli na p. Rakocy z Głównej, właścicielkę sklepu rzeźniczego.

Policja śledzi za złodziejami. (z)

Samobójstwo nieuleczalnie chorego

Wczoraj wieczorem w mieszkaniu swych krewnych (pp. Stanisławiaków) przy Górnej Wildzie 103 popełnił samobójstwo, przycinając szczytykiem tętnicę u rąk, 27-letni Jan Michalak z Berlina, z zawodu pracownik tramwajowy, bawiący obecnie na urlopie.

Przyczyny rozpaczliwego kroku dopatrywać się można w ciężkiej chorobie płuc, która od dłuższego już czasu trawiła organizm nieszczęśliwego. (k)

Krytyczny dzień w 57 pp.

Krytycznym dniem dla popularnego w Poznaniu 57. pułku piechoty była ubiegła sobota.

W czasie ćwiczeń w Biedrusku przy przejeździe samochodem ciężarowego przez Wartę, z powodu pęknięcia belki — jak już donosiliśmy — wpadło do rzeki i utonęło dwóch żołnierzy. Drugi żołnierz, który znalazł

śmierć w nurtach Warty, nazywa się Jan Sienkiewicz; pochodził on z ziemi wileńskiej.

Tego samego dnia w koszarach wypadł z okna drugiego piętra na dziedziniec Mikołaj Jukowicz z powiatu dzisieńskiego w województwie wileńskim. Ciężko poranionego przewieziono do szpitala wojskowego. — Nieszczęśliwy zeznał, iż wyglądając z okna doznał nagłego zawrotu głowy i stracił równowagę.

Obrażenia były tak ciężkie, że Jukowicz zmarł w dniu wczorajszym. (k)

Stan pogody

Przewidywany przebieg stanu pogody na dzień dzisiejszy:

Naogół jeszcze dość pogodnie, potem wzrost zachmurzenia ze skłonnością do burz, poczynając od południa - zachodu kraju. Temperatura bez większych zmian. Wiatry południowe i południowo - wschodnie z obrotem ku wschodowi z szybkością 6 m. na sekundę. Odległość widzenia dość dobra.

WIADOMOSCI POTOCZNE
KRONIKA MIEJSCOWA

— Nowy rezerwoar benzynowy stanie na Rynku Wildeckim. Prace już rozpoczęto i wkrótce zostaną one wykonane. Rezerwoar ustawią firma Nobel. (z)

Z WIELKOPOLSKI

— Czarnków. (Zderzenie się cyklonów.) W tych dniach na szesie między Lubaszem a Bończami ucieł murarski Oton Klotz z Miłkowa zderzył się z innym cyklonem, przyczem wpadł do rowu, tracąc przytomność. Przewieź go musiano do szpitala w Czarnkowie, gdyż obrażenia były bardzo ciężkie.

— (Pożar.) W Kamienniku spalił się dach domu mieszkalnego, kryty słomą, własność Wincentego Królka. Ogień spowodowały ułatniające się z komina iskry, od których zajął się dach słomiany. — Straty wynoszą około 1500 zł. (k)

— Otus. (Śmierć przy upadku z drabiny.) W Zakrzewie w pow. poznańskim upadła z drabiny 58-letnia Anna Bernaczykówna, gdy wchodziła w stodołę po paszę. Obrażenia były tak ciężkie, że Bernaczykówna zmarła w dwie godziny po wypadku, nie odzyskując przytomności. (k)

— Czarniejewo. (Włamanie.) W tych dniach włamano się do składu bławatów p. Telesfora Złotnickiego i skradziono towary wartości około 3000 złotych. Za włamywaczami wdrożono śledztwo, narazie jednak bez rezultatu. (k)

— Mogilno. (Pożar.) W Kwieciszewie powstał ogień w zabudowaniach rolnika Tomasza Nadolnego. Oprócz domu mieszkalnego, spaliły się wszystkie zabudowania, łącznej wartości około 45000 zł. Ogień wybuchł od iskiei, ułatniających się z komina. (k)

— Rawicz. (Pożar.) W Przybrodzynie powstał w tych dniach pożar w zabudowaniach rolnika Jana Kapaly w Kubczkach. Spaliła się obora, wartości około 6000 złotych. Strata jest dla poszkodowanego bardzo dotkliwa, gdyż nie był ubezpieczony. (k)

— Wolsztyn. (Kradzież wieprza.) W Faustynowie włamano się do chlewu p. Berty Rumlowej i skradziono wieprza wagi około 100 kg. W wyniku natychmiastowych dochodzeń znalezione wieprza ubitego w rowie w pobliżu zabudowań.

— (Pożar.) W Małej Wsi wybuchł pożar w zabudowaniach p. Jana Janika. — Spalił się chlew wartości około 1000 zł. Janik nie był ubezpieczony. Jak się okazało, ogień spowodowały dzieci, ochodząc się nieostrożnie z ogniem.

— (Kradzież.) W nocy na 1 bm. włamano się do zabudowań rolnika Reinholda Hekego w Narożnikach i skradziono parę szorów i garderobę damską łącznej wartości około 700 złotych. (k)

— Gostyń. (Pożar.) W zabudowaniach gospodarza Franciszka Marciniaka w Sulkowicach wybuchł ogień, niszcząc stodołkę, chlew i szopę oraz narzędzia rolnicze, wartości około 3000 złotych. Przyczyny powstania pożaru nie zdołano narazie ustalić. (k)

— Gniezno. (Złodziejskie kwestarki.) W Strychowie chodzili w tych dniach po kweskie Zofia Ratajczakówna i Helena Baranowska, obydwie z Gniezna, Aresztowano je, gdyż okazało się, że skradły one 100 złotych p. Józefie Bakowskiej w Strychowie.

— (Kradzież wełny.) W tych dniach włamano się na śpichlerz majętności p. Stanisława Chelmicznego, Zakrzewo i skradziono 75 kg. surowej ewczej wełny. (k)

— (Pod zarzutem kradzieży papieru.) Pod zarzutem kradzieży papieru w Wielkopolskiej Papierni w Bydgoszczy aresztowano tu i odstawiono do więzienia sądowego 19-letniego Alojzego Libere, rodem z Chelma, bez stałego mieszkania, Karola Wójciszewicza, rodem z Woli Mysłowickiej w powiecie głuchońskim i 15-letniego Jakóba Harysza, rodem z Łobiszyca w powiecie jarosławskim. (k)

